

Śliwowska, Wiktoria

"Rewolucjonnoje dwizenije w Rossii wo wtoroj czetwierti XIX wieka", I. A. Fiedosow, Moskwa 1958 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 50/4, 884-888

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

K u k i e l a). Warto by też powiedzieć coś więcej o nastrojach żołnierzy i oficerów przy składaniu broni i przejściu do Prus. Przydługa relacja pika Zielińskiego niewiele o tym mówi¹³.

Władysław Zajewski

I. A. Fiedosow, *Rewolucjonnoje dwiżenije w Rossii wo wtoroj czetwerti XIX wieku*, Moskwa 1958, s. 416.

Opublikowana niedawno praca I. A. Fiedosowa stanowi próbę syntezy ruchu rewolucyjnego w Rosji w czasie od stłumienia ruchu dekabrystów do połowy XIX wieku. Na tej przestrzeni czasu autor daje systematyczny przegląd kółek antyrządowych oraz wystąpień jednostek, które usiłowały w bardziej lub mniej dojrzałej formie wyrazić protest przeciwko istniejącym porządkom społecznym.

Oprócz znanych w historiografii faktów, jak dzieje kółka Sungurowa, braci Kritskich, Bielińskiego, Hercena i innych, na podstawie materiału archiwalnego Fiedosow wy dobył na światło dzienne szereg zupełnie nieznanych dotąd wystąpień antyrządowych. Autor omawia także wiele interesujących donosów, jakie wpływały do III Oddziału za Mikołaja I na poszczególnych właścicieli ziemskich, nauczycieli i studentów, rzucając nowe światło na panujące w owym okresie nastroje.

W pracy swej Fiedosow wykorzystał znaczną ilość źródeł, przede wszystkim z archiwum III Oddziału (I ekspedycja i tzw. archiwum tajne) oraz z audytoriackiego departamentu Ministerstwa Wojny. Materiał, jakim dysponuje, jest bardzo różnorodny pod względem wartości poznawczej — wnosi on szereg nowych danych o formach protestu społecznego w okresie mikołajowskiej reakcji¹, przynosi niezmiernie interesujące, nieznane dotąd materiały, jak projekty konstytucyjne Bierdiajewa, w nieznacznym natomiast stopniu rozszerza krąg wiadomości o sprawach już znanych w literaturze historycznej, jak kółka na Uniwersytecie Moskiewskim w latach trzydziestych XIX wieku, czy też dzieje pietraszewców.

¹³ Por. w Bibliotece PAN w Krakowie rkps nr 1194, k. 112, charakterystyczna wypowiedź grupy oficerów pułku jazdy poznańskiej [z korpusu gen. H. Dembińskiego] na zapytania sformułowane przez gen. Rybińskiego:

„I. Czy dalej wojnę prowadzić ze zniszczeniem kraju?

II. Czy przystać na haniebne warunki marszałka Paskiewicza? Które są: zupełne bezwarunkowe poddanie się wojska cesarzowi i królowi. W rękojmię przyszłej wierności oddanie twierdzy Modlin i wykonanie przysięgi, przejście pod rozkazy marszałka Paskiewicza, jako mającego sobie poruczoną najwyższą władzę wojskową i cywilną.

III. Czy pójść do Prus i odwołać się Manifestem do Mocarstw?

IV. Czy tu w Kraju wojsko rozpuścić i broń zniszczyć? Opinia komisji oficerów Pułku Jazdy Poznańskiej: Pułk Jazdy Poznańskiej składając się z samych mieszkańców przybyłych do szeregów wojska li tylko na hasło Ojczyzny: »Za niepodległość Polski« czułe się być z przyjętego na siebie obowiązku zupełnie wywiązaniem od chwili, w której Naczelnicy Wojska wbrew zdaniu Rządu, Senatu i Sejmu w układy z szalącami samodzięrcy z uszczerbkiem całej Polski wdać się poważyli.

Jako żołnierze oświadczyć tu jednak za powinność sobie mamy, że pomimo tego, jeżeli wojsko walczyć z wiecznym wrogiem Polski postanowi, swą broń na piersiach tego połamać zawsze gotowi są.“

¹ Por. 4 odezwy znalezione w Petersburgu w l. 1836 i 1841. I. A. Fiedosow, *Iz istorii obszczestwiennogo dwiżenija w Rossii w konce 30-tych godow XIX stolecija*, „Woprosy Istorii“ 1956, nr 12.

Znaczne miejsce w pracy Fiedosowa, obok strony faktograficznej zajmuje omówienie światopoglądu przedstawicieli tego ruchu, ocena ich działalności, roli i znaczenia w historii rosyjskiego ruchu społeczno-politycznego. Autor kreśli także periodyzację ruchu rewolucyjnego, usiłuje pokazać nowe pierwiastki rodzącego się rewolucyjnego demokratyzmu. Zwraca uwagę na skład społeczny rozwijających się kółek, na budzącą się świadomość konieczności przyciągnięcia mas na stronę przewrotu społecznego, na uwarunkowane społecznie niekonsekwencje, wahania myślicieli i działaczy doby mikołajowskiej reakcji.

Analizując stanowisko Bielińskiego i jego ogromną rolę w kształtowaniu się poglądów radykalnej części społeczeństwa, Fiedosow usiłuje odzegnać się od uproszczeń, jakie miały miejsce w dotychczasowych studiach poświęconych wielkiemu krytykowi. „W naszej literaturze — pisze — mocno utwierdziło się przekonanie, iż Bieliński był w latach trzydziestych propagatorem oświecenia i główne nadzieje wiązał z rozwojem naturalnego postępu i oświaty, zaś w latach czterdziestych stanął zdecydowanie na pozycjach rewolucyjno-demokratycznych i wszystkie swe nadzieje zaczął pokładać w rewolucji ludowej. Pogląd tego rodzaju stanowi uproszczenie złożonego procesu formowania się ideologii rewolucyjno-demokratycznej. Zarówno w latach trzydziestych jak i czterdziestych Bieliński był rewolucyjnym propagatorem oświecenia, który misję swoją widział w tym, aby być »apostosem oświaty«. Nadzieje na możliwość pokojowego postępu społecznego, rozwoju naturalnego i rozpowszechnienia wśród ludu oświaty, nadzieje na reformatorską działalność rządów oświeconych miały miejsce w poglądach Bielińskiego nie tylko w latach trzydziestych, lecz również w czterdziestych... Jednakże nadzieje na pokojowy postęp nie oznaczały negowania przez Bielińskiego znaczenia walki rewolucyjnej“ (s. 177). Jest to niewątpliwie słuszna ocena stanowiska Bielińskiego.

Najciekawszą część pracy Fiedosowa stanowi rozdział poświęcony działalności Arkadego Bierdiajewa i odnalezionych przez Fiedosowa w archiwum III Oddziału projektów konstytucyjnych, które, jak określa sam autor, stanowią ciekawy przyczynek „do charakterystyki ideologii szeregowych przedstawicieli ruchu społecznego tego okresu“ (s. 210).

Zadenuncjowany w roku 1845 przez swego służącego Bierdiajew został aresztowany, a znalezione u niego kompromitujące papiery dały podstawy do uznania go (podobnie jak to uczyniono w stosunku do Czaadajewa) za wariata i osadzenia w twierdzy Pietropawłowskiej, skąd został następnie zesłany do Symbirsk pod nadzór policji. W papierach Bierdiajewa znaleziono szereg wierszy, notatki na tematy polityczne, etyczne, religijne itd., notatki o saint-simonizmie, dwie rozprawy pt. „Rosja za panowania Piotra I“ i „Rosja i jej misja“ oraz trzy projekty konstytucyjne: „Projekt konstytucji rosyjskiej“, „Konstytucję Rosji“, oraz „Ustawę konstytucyjną“. Ideałem politycznym Bierdiajewa jest konstytucyjna monarchia, w której cesarz skupia w swym ręku całą władzę wykonawczą. Władzę ustawodawczą przekazuje on w ręce senatu i sejmu. Senat według pierwszego projektu Bierdiajewa jest organem politycznej supremacji szlachty. Sejm składa się z dwóch izb — szlacheckiej i stanu trzeciego, przy czym ta ostatnia posiada bardzo nieznaczne uprawnienia. Według pierwszego projektu prawa wyborcze posiada jedynie rodzowa szlachta. Następne dwa projekty noszą nieco bardziej demokratyczny charakter, stwierdzają kategorycznie konieczność likwidacji prawa pańszczyźnianego (nie określając jednak w żadnym mierze dróg, jakimi należy je zlikwidować).

W „Konstytucji Rosji“ Bierdiajew wprowadza także zasadę równości wobec prawa, stwierdzając, iż „szlachta utrzymuje swe tytuły, jednakże pod względem politycznym, obywatelskim i administracyjnym zostaje zrównana z pozostałymi

stanami. Żadne prawo nie może przyznać danej osobie żadnych przywilejów z racji jej pochodzenia i szlachectwa“ (art. 2).

Najbardziej demokratyczny charakter nosi przewidywana przez Bierdiajewa reforma sądownictwa.

Uznając w pełni demokratyczny, postępowy dla czasu w jakim zostały napisane, charakter projektów konstytucyjnych Bierdiajewa, trudno zgodzić się z tendencją przypisywania autorowi poglądów rewolucyjnych. Stanowisko jakie zajmował nie odbiegało od poglądów radykalnego odłamu społeczeństwa rosyjskiego, dalekiego jednak od uznania konieczności rewolucyjnych przemian. Jeżeli można uznać, że poglądy społeczne Bierdiajewa przechodziły ewolucję w kierunku burżuazyjnej demokracji, to kategorię stwierdzenie, iż „doszedł on do wniosku o konieczności walki, rewolucji dla osiągnięcia postępu“ (s. 240), nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale źródłowym, jakim dysponujemy. „Co prawda — zastrzega się Fiedosow — nie wysunął on sam takiego wniosku, jednakże nie ulega wątpliwości, iż rozwój jego szedł właśnie w tym kierunku“.

Projekty konstytucyjne Bierdiajewa oraz inne notatki znalezione w jego papierach nie dają żadnych podstaw do wyciągania tak daleko idących wniosków i przypuszczeń.

Tendencja do przedstawienia faktów w bardziej radykalnym świetle, niż przebiegały one w rzeczywistości, nie ogranicza się do sprawy Bierdiajewa. Autor stawia tezę o nieprzerwanym ciągu rozwojowym rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, pragnie udowodnić, iż podczas najczarniejszej nocy mikołajowskiej istniał podziemny nurt rewolucyjny, choć nieporównanie słabszy od ruchu lat ubiegłych, ale świadczący dobitnie o niezłomnej woli walki i oczekiwaniach na bliską chwilę wyzwolenia.

Omawiając schyłek lat trzydziestych XIX wieku, okres najwyższego triumfu reakcji mikołajowskiej, Fiedosow uważa, iż nawet w tym okresie „walkę kontynuowano, choć w innej formie, przy pomocy innych metod, w innej, mniejszej nieco skali“ (s. 125).

Czy jednak rzeczywiście przytoczone przez autora fakty krążenia zakazanej literatury rękopiśmiennej, kilka anonimowych listów, cztery odezwy oraz kilka procesów w sprawie nieudanych prób zorganizowania kólek rewolucyjnych mogą stanowić materiał wystarczający dla umotywowania takiej tezy? Czy te nieliczne fakty protestu można charakteryzować jako permanentną walkę rewolucyjną, która określała oblicze społeczeństwa rosyjskiego?

Oczywiście same fakty, które wydobywa Fiedosow, są bardzo interesujące i świadczą o podskórnych procesach, które miały miejsce w Rosji tego okresu, o tym, że myśląca część społeczeństwa nie godziła się z panującymi porządkami, jednakże pisać na tej podstawie o trwającej nadal walce z caratem, o tym, że właśnie te sporadyczne wypadki, a nie nastroje pesymizmu i niewiary nadawały ton, wydaje się sprzeczne z rzeczywistością.

Wydaje się również, iż obraz rozwoju ruchu społecznego w Rosji został nieco spaczony na skutek bardzo skrótowego potraktowania sprawy rosyjskiego słowianofilstwa oraz tzw. zapadników, którym poświęcono ogółem 8 stron, tj. mniej aniżeli omówieniu anonimowych listów nadsyłanych do III Oddziału, które odgrywały przecież nieporównanie mniejszą rolę.

Zupełnym milczeniem pominięta została również działalność Michała Bakunina, któremu w książce o ruchu rewolucyjnym w Rosji za panowania Mikołaja poświęcono zaledwie dwa wiersze.

Autor oparł swą historię ruchu rewolucyjnego przede wszystkim na materiałach policyjnych, których nie konfrontował (najczęściej z powodu braku jakichkolwiek innych świadectw) z innymi materiałami źródłowymi. Z konieczności rzuca to na opisywane wydarzenia bardzo jednostronne światło. Operując tego rodzaju materiałem należy zawsze pamiętać, iż anonimowe donosy oraz świadectwa agentów policyjnych zawierają jedynie pewną dozę prawdy i nie mogą być uważane za w pełni wiarogodne. A już tym bardziej nie można podciągnąć do rangi politycznych wydarzeń zwykłych wypadków studenckiej niesubordynacji. Tymczasem na s. 249 w związku z analizą sytuacji w Rosji pod koniec lat czterdziestych, Fiedosow wspomina o zaniepokojeniu władz sytuacją w gimnazjach w Żytomierzu i Jarosławiu. Materiał śledztwa w sprawie obu tych szkół nie dostarcza jednak dostatecznie wiarogodnych informacji o panujących wśród młodzieży nastrojach antyrządowych. Anonimowy donos, że gimnazjum w Żytomierzu jest „gniazdem liberalizmu“, nie znalazł potwierdzenia w czasie przeprowadzonego śledztwa. General-gubernator Bibikow komunikuje szefowi III Oddziału, iż „niczego podobnego nie zauważono, stwierdzono natomiast, iż uczniowie przestrzegają porządku, zachowują posłuszeństwo i szacunek wobec władzy“ (Centralne Archiwum Historyczne w Moskwie, F. 109; I eksp. 1848, Nr 280). Co się zaś tyczy Liceum Demidowskiego w Jarosławiu, nie było tam nawet cienia afery politycznej; sprawa powstała wyłącznie w związku z bójką, jaką wywołali uczniowie liceum w hotelu „Berlin“ (Centralne Archiwum Historyczne w Leningradzie, F. 735; op. 10, 1849, Nr 239 — „O bujnych postępkach studentów jarosławskowo Demidowskiego Liceja“).

Omawiając sprawę studentów Instytutu Górniczego w Petersburgu — Bannikowa, Afendika i innych, A. I. Fiedosow również skłonny jest uważać, iż była to grupa, która „dość jawnie stała na pozycjach rewolucyjnych“ (s. 207). Sprawa Bannikowa świadczy niewątpliwie o nastrojach opozycyjnych panujących wśród studentów Instytutu Górniczego, o powszechnym zjawisku, jakim było debatowanie nad sytuacją w mikołajowskiej Rosji, o nienawiści jaką darzono Mikołaja I. Jednakże materiał śledztwa znajdujący się w III Oddziale nie uprawnia do wyciągania wniosków, jakoby studenci ci opowiadali się po stronie rewolucji i byli przekonani o tym, iż przewrót rewolucyjny jest bliski (s. 208). Analizując poglądy Bannikowa autor powołuje się na znaleziony podczas rewizji w jego mieszkaniu brulion z notatkami, w którym między innymi znajdował się utwór pt. „Wieczór w Helsinkach“. Jednakże utwór ten nie świadczy bynajmniej o „sympatii autora dla przewrotów rewolucyjnych“. Bannikow pisał: „Krwawe rzeki pozostawiali po sobie silni i kroczyli naprzód dopóty, dopóki nie ocknęli się pewnego ranka bez głowy; i nikt nie wiedział, nikt nie mógł się domyśleć, gdzie podziała się ta głowa i komu stała się ona potrzebna. Ale niechby w ten sposób postępowali jedynie silni — byłoby to naturalną jeszcze rzeczą. Ale co najdziwniejsze — pewien obrazek nasunął mi tę myśl — słabi również podobną odgrywali rolę; oni również, zupełnie tak samo jak silni, kpili sobie z ludzkości i bezlitośnie ją deptali, w głębokim przeświadczeniu, iż tak właśnie być powinno, że tego wymaga dobro sprawy i zaiste, wszystko utwierdzało ich w tej wierze, bowiem sami od dawna już wyzbyli się wszelkich cech ludzkich, a ludzkość z obłąkańczym śmiechem, przywdziałymsz haniebną maskę zachwyty starała się wyciągać ku nim na wysoگی swoje głowy, przeżywając zapewne przedziwną rozkosz na widok tych spadających głów“ (F. 109, I eksp. 1847, Nr 313, s. 19—21). Wydaje się, że przytoczony fragment świadczy raczej o wahaaniach Bannikowa, o lęku jakim napawała go myśl o przewrocie rewolucyjnym.

Budzi również duże wątpliwości podjęta przez Fiedosowa próba pełnej rehabilitacji osoby Sungurowa. W przeciwieństwie do ostatnich prac, w których oma-

wiana była sprawa procesu Sungurowa i członków jego kółka (podręczniki historii ZSRR — szkolne i uniwersyteckie, wykłady prof. Okunja, Historia Moskwy i Moskiewskiego Uniwersytetu itd.), w których w ogóle nie wspomniano o tej ciemnej stronie działalności Sungurowa, Fiedosow nie przemilcza faktu, iż Sungurow zadenuncjował związanych z jego kółkiem oficerów polskich, zamierzających przedostać się do Polski, by wziąć udział w powstaniu. Jednakże autor usiłuje go usprawiedliwić, widząc w tym donosie chęć ocalenia własnego kółka; neguje też postawioną ongiś przez Eichenbauma² tezę, iż Sugurow był prowokatorem, którego jedynie uprzedził inny denuncjator, mianowicie student Połonin. Pełne wzajemnych oskarżeń materiały śledztwa zdają się jednak raczej potwierdzać tezę Eichenbauma. Uczestnik sprawy Sungurowa — Kostenecki również przychylił się do opinii, iż Sungurow był agentem policji³. Jeżeli nawet Sungurow nie przystępował do organizowania kółka w celach prowokatorskich, to jego późniejsze zachowanie i fakt zadenuncjowania oficerów polskich jednak bardzo go obciążają.

Ostatnie dwa rozdziały książki poświęcone są działalności pietraszewców oraz charakterystyce ich ideologii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na problemy dyskutowane ostatnio w literaturze historycznej. Brak miejsca nie pozwala na szczególnie omówienie poszczególnych tez i hipotez autora. Wydaje się, iż Fiedosow przecenia stopień zaangażowania pietraszewców w sprawy tworzenia tajnej organizacji, doszukując się prób zorganizowania tajnego związku już w początkowym okresie działalności Butaszewicza-Pietraszewskiego. Uważa on na przykład, iż rozmowy jakie Pietraszewski prowadził z Maderskim i Sieriebriakowem w latach 1844—1845 świadczą, iż prowadził on propagandę „w celu znalezienia i przygotowania ludzi do udziału w mającym nastąpić przewrocie rewolucyjnym“ (s. 286). Charakteryzując zapatrywania poszczególnych jutraszewców Fiedosow częstokroć przypisuje im bardziej konsekwentne, radykalne poglądy, aniżeli to miało miejsce w rzeczywistości. Tak np. przypisuje on Kaszkinowi tendencje ateistyczne (s. 304), cytując dla potwierdzenia swej tezy jedynie tę część wypowiedzi Kaszkina, w której referuje on poglądy ludzi niewierzących, pomijając natomiast tę, gdzie stwierdza, że niewiara jest w równym stopniu niesłuszna, co i ślepa, fanatyczna wiara (por. „Pietraszewcy“ t. II, Moskwa—Leningrad 1927, s. 173).

Mało prawdopodobna wydaje się hipoteza, iż „Kieszonkowy Słownik Wyrzów Obcych“ był zbiorowym dziełem kółka pietraszewców, a samo powstanie kółka było związane z przygotowaniem wydania tego słownika (s. 289). Jeżeli uznamy za słuszne przypuszczenie, iż Pietraszewski odgrywał główną rolę przy opracowywaniu pierwszego zeszytu słownika, trudno będzie wyjaśnić źródło jaskrawych różnic, jakie istnieją pomiędzy liberalnym charakterem pierwszego zeszytu, a rewolucyjnym duchem drugiego. Mało przekonującym wydaje się przytoczony przez Fiedosowa argument, iż w odstępie pomiędzy wydaniem obu zeszytów słownika (kwiecień 1845 — kwiecień 1846) nastąpiły tak znaczne przemiany w zapatrywaniach samego Pietraszewskiego, że odbiły się one na charakterze obu części słownika (s. 290).

Książka Fiedosowa, która wysuwa szereg istotnych problemów dyskusyjnych może, i zapewne będzie stanowić, materiał dla szerokiej wymiany poglądów na sprawy rozwoju rosyjskiego ruchu rewolucyjnego w epoce nikołajowskiego terrorku.

Wiktoria Sliwowska

² Zob. B. Eichenbaum, *Tajnoje obszczestwo Sungurowa*, „Zawiety“, nr 3, 5.

³ „Russkij Archiw“ t. II, 1887, s. 236.